

## Część I – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie odpowiedz na pytania. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami**. Udzielaj tytułu odpowiedzi, o ile jesteś proszony.

### Olga Tokarczuk, *Kim jest Izabela?*

1. Są dwie Izabele – jedna opowiadana przez narratora, druga postrzegana przez Wokulskiego. Zaufanie czytelnika do wszystkowiedzącego narratora jest zupełne, zwłaszcza że percepcja Wokulskiego pozostawia wiele do życzenia, czasami bywa pełna egzaltacji, czasami powierzchowna, lecz nigdy nie wydaje się dość rzetelna. Z jednej strony widzimy Izabelę jako atrakcyjną, niegłupią, ale próżną, snobkę arystokratkę. W tej wersji wydaje się banalna, słowem – nic szczególnego.

2. W jaskrawym z tym kontraście stoi obraz, jaki widzi Wokulski. Nieostry i bez konkretnych szczegółów, ale potężny – Izabela jest niezwykła, piękna, głęboka i tajemnicza. Z tego pęknięcia rodzi się napięcie powieści. Czytelnik do końca nie rozumie, dlaczego bohater „Lalki” kocha (czykolwiek to uczucie jest) Izabelę Łęcką. Izabela musi być jakąś metaforą – takie rozwiązanie przyniosłoby czytelnikowi ulgę. Trudno jest bowiem traktować pannę Łęcką jako konkretną żywą kobietę. O ile Wokulski mieści się w świecie powieściowym „Lalki”, o tyle – mam wrażenie – Izabela mieści się w „świecie powieściowym” Wokulskiego. Nie są to istoty równorzędne. Izabela jest mniej realna niż Wokulski.

3. Może Izabela jest metaforą niezbędną dla Wokulskiego, bowiem jest jego prawie idealnym przeciwieństwem według paradoksalnej prawdy: im bardziej skomplikowane jawi się indywiduum, tym prostsze jest jego przeciwieństwo. Ona jest ze „świata formy”, on ze „świata treści”. Zawsze widzimy ją niejako w kontraście z Wokulskim. W konfrontacji z nią ma on możliwość określenia swoich cech, ustanowienia swoich granic, wyrusza dzięki niej po nową tożsamość i wraca do niej, żeby się w niej przejrzeć odnowiony po powrocie z Rosji. Można w końcu postawić to denerwujące pytanie: kim byłby Wokulski bez Izabeli? Czy się nam to podoba, czy nie, jego związek z Izabelą stymuluje go, z czego on czyni swoją dewizę – „wszystko dla niej”.

4. A może Izabela jest animą? Tym tropem idzie D. J. Welsh, interpretując takie „przemienne” postaci kobiece jako literackie przejawy animy. Welsh widzi w „Lalce” historię obsesyjnej miłości, historię trudnego, powikłanego stosunku mężczyzny do własnej animy. W „Lalce” mężczyzna przenosi swoją animę na kobietę i zostaje zniszczony. Anima jest archetypową postacią „obrazu duszy” i reprezentuje komplementarną, odmiennopłciową część psychiki. Przedstawia sobą obraz drugiej płci, jaki mężczyzna nosi w sobie jako jednostka i jako przedstawiciel gatunku. Mówiąc najprościej – każdy mężczyzna nosi w sobie swoją Ewę, każda kobieta – swojego Adama. Ponieważ ta część psychiki jest nieświadoma, więc według praw psychologii głębi, jak wszystko co nieświadomione, nieodróżnicowane, nie przeżyte, ulega projekcji.

Każda osoba, w której się zakochujemy, nosi cechy nas samych, ukrytych w animie lub animusie.

To właśnie dlatego Wokulski, widząc Izabelę po raz pierwszy w teatrze, ma wrażenie, że ją rozpoznaje. „Zrobiła na nim szczególne wrażenie. Zdawało mu się, że już kiedyś ją widział i że ją dobrze zna. Wpatrzył się lepiej w jej rozmarzone oczy i nie wiadomo skąd przypomniał sobie niezmierny spokój syberyjskich pustyń, gdzie bywa niekiedy tak cicho, że prawie słycać szelest duchów wracających ku zachodowi. Dopiero później przyszło mu na myśl, że on nigdy i nigdzie jej nie widział, ale – że jest tak coś – jakby na nią od dawna czekał. >Tyżeś to czy nie ty?< – pytał się w duchu, nie mogąc od niej oczu oderwać”.

5. Izabela budzi w Wokulskim prawie jednocześnie sprzeczne i skrajne uczucia. Ich uderzającą cechą jest intensywność oraz totalność. Pisząc „totalność” mam na myśli paradoksalną całość emocjonalną – drobny bodziec uruchamia łańcuchową reakcję; niewinne marzenie o pocałunku najpierw o mało nie wywołuje omdlenia z rozkoszy, a zaraz potem poprzez skomplikowane meandry afektu prowadzi do gniewu i rozczarowania. Wszystko zmieszczone w piętnastu liniijkach. Tak może działać tylko archetyp.

6. Ilekroć czytam te fragmenty, gdzie jednostronny romans rozwija się mimo obecnych już w nim znaków tragedii – mam poczucie bezradności. Wiadomo, co się stanie, a jednak nie można temu zapobiec. Wilk zje babcie, królowa ukłuje się wrzecionem, skarb zapadnie się w jezioro, Edyp nieświadomie spełni przepowiednię. Czytam jednak „Lalkę” dalej. Przykre uczucie musi być też w jakimś stopniu przyjemne, inaczej nie dążyłabym do powtarzania go. Z tych samych powodów powraca się do tragedii. Wbrew pozorom wcale nie chodzi o to, żeby dowiadywać się czegoś nowego; chodzi o to, żeby upewnić się, że to, co już wiemy, wciąż pozostaje aktualne. Jeżeli Izabela jest animą, to trzeba rozumieć ją jako przeciwieństwo świadomych cech Wokulskiego. Jest więc metaforą tego, co przeżywa on jako świat wyższy, doskonalszy, jest jego świata ziemskim odbiciem. Nie prowadzi jednak jak Beatrycze do poznania rzeczy wielkich. Nie jest też Julią ani Izoldą, nie jest uświęconą kobiecością jak Niosąca Graala z arturiańskich mitów. Nie przejawia się jako pozytywna pomoc ani nawet jako wsparcie. Jest zaledwie znakiem, nietykalna chorągwią, oznacza jakieś miejsce w duchowej przestrzeni Wokulskiego i w ten sposób orientuje kierunki. Nie ma Wokulskiemu nic do zaproponowania oprócz siebie, a sama jest wciąż [...] nieokreślona, pusta w środku.

7. „Odtąd mało pamiętał o sklepie i o swoich książkach, lecz ciągle szukał okazji do widywania panny Izabeli w teatrze, na koncertach i na odczytach. Uczuć swoich nie nazwałby miłością i w ogóle nie był pewny, czy dla oznaczenia ich istnieje w ludzkim języku odpowiedni wyraz. Czuł tylko, że stała się ona jakimś mistycznym punktem, w którym zbiegają się wszystkie jego wspomnienia, pragnienia, nadzieje, ogniskiem, bez którego życie nie miałyby stylu, a nawet sensu. [...]

8. Od tej pory czas miał dla niego dwie fazy. Kiedy patrzył na pannę Izabelę, czuł się absolutnie spokojnym i jakby większym; nie widząc – myślał o niej i tęsknił. Niekiedy zdawało mu się, że w jego uczuciach tkwi jakaś omyłka i że panna Izabela nie jest żadnym środkiem jego duszy, ale zwykłą, a może nawet bardzo pospolitą panną na wydaniu. A wówczas przychodził mu do głowy dziwny projekt: <Zapoznam się z nią i wprost zapytam: czy jesteś tym, na co przez całe życie czekałem? >.

9. Ciekawe, co mu odpowie. Więc pierwsze podejrzenie, jakie nasuwa się w związku z powyższą charakterystyką – że Izabela nie jest istotą ludzką. W tradycji wschodniej mówi się, że nie każda istota, która ma ludzki kształt, musi być człowiekiem. Iza jest stałością zamkniętą w swoim świecie, porusza się po swych wewnętrznych orbitach, donikąd nie idzie, realizuje swoje dwuwymiarowe potrzeby, „komponuje przestrzeń”. Izabela jest rzeczą. Jest makieta. Pustą w środku kukielką służącą do wabienia. Strachem na wróble, który stoi przy drodze jak drogowskaz.

10. Wokulski w rzadkich chwilach nagłego gniewu widzi ciemną stronę świata Izabeli. „Tam praca staje pod pręgierzem, a tryumfuje rozpusta! Ten, kto dorabia się majątku, nosi miano sknery, kutwy, dorobkiewicza; ten, kto go trwoni, nazywa się hojnym, bezinteresownym, wspaniałomyślnym, tam prostota jest dziwactwem, oszczędność wstydem, uczoność równoznaczny z obłudą, artyzm symbolizuje się dziurawymi łokciami. Tam chcąc zdobyć miano człowieka trzeba posiadać albo tytuł z pieniędzmi, albo talent wciskania się do przedpokojów” – mówi z goryczą o świecie Izabeli.

11. Izabela wydaje się kimś zupełnie różnym od Wokulskiego i może to jest tajemnica jej przyciągania. Izabela po prostu jest. „Syndrom Izabeli” jest odwrotnością „syndromu Wokulskiego”. „Wystarczy być” Izabeli to przekonanie, że miłość i uznanie świata przychodzi za to, że się po prostu istnieje, nie zaś za to, że coś się robi. Odsyła ono do jakiejś podstawowej ludzkiej tęsknoty za uzasadnieniami bezwarunkowymi, nie podlegającymi dyskusji. Jestem, więc jestem.

O. Tokarczuk, *Kim jest Izabela, kto to jest Wokulski?*, „Lalka” Olgi.  
Za: „Polityka” nr 15, 14 kwietnia 2001.

NAZWISKO I IMIĘ:..... KLASA:.....

**Zadanie 1. (2 pkt)**

Jakie cechy widzi w Izabeli:

a) narrator – .....

.....

b) Wokulski – .....

.....

**Zadanie 2. (1 pkt)**

Jak należy rozumieć słowa: *Izabela mieści się w „świecie powieściowym” Wokulskiego?* (akapit 2.)?

.....

.....

.....

**Zadanie 3. (2 pkt)**

Który z powieściowych bohaterów jest:

a) ze „świata treści” – .....

b) ze „świata formy” – .....

Jak na siebie oddziałują?.....

.....

.....

**Zadanie 4. (2 pkt)**

Wyjaśnij w kontekście wypowiedzi Olgi Tokarczuk określenia:

*Anima*.....

*Animus*.....

**Zadanie 5. (1 pkt)**

Czego dotyczy – według D. J. Welsha – główny temat „Lalki”? (akapit 4.)

.....

.....

**Zadanie 6. (3 pkt)**

Krótko wyjaśnij znaczenia słów:

a) komplementarny – .....

b) meandry – .....

c) paradoksalny – .....

**Zadanie 7. (1 pkt)**

Jak rozumiesz w kontekście akapitu 7. stwierdzenie, że Izabela Łęcka stała się dla Wokulskiego *mistycznym punktem*?

.....  
.....  
.....

**Zadanie 8. (2 pkt)**

Wyjaśnij znaczenie stwierdzenia z akapitu 6.: *Edyp nieświadomie spełni przepowiednię* ?

.....  
.....  
.....

**Zadanie 9. (1 pkt)**

Sformułuj własnymi słowami główną myśl artykułu.

.....  
.....

**Zadanie 10. (2 pkt)**

W kontekście akapitu 9. zinterpretuj zdanie: *W tradycji wschodniej mówi się, że nie każda istota, która ma ludzki kształt, musi być człowiekiem.*

.....  
.....  
.....

**Zadanie 11. (2 pkt)**

W kontekście zachowania Izabeli zinterpretuj stwierdzenie: *wystarczy być.* (akapit 11.)

.....  
.....

**Zadanie 12. (1 pkt)**

Artykuł został napisany stylem:

- a) naukowym,
- b) publicystycznym,
- c) urzędowym,
- d) artystycznym.